

Hipnagogiczne wizje - surrealizm Zbigniewa Olszyny

Za punkt wyjścia dla swojej twórczości artysta uważa tytułowe hipnagogiczne obrazy – tzn. wizje pojawiające się w umyśle człowieka w krótkim okresie między czuwaniem a snem, w tzw. przedśnie. Przybierają one postać omamów doświadczanych przez zasypiającego na różnych płaszczyznach – dotykowej, wzrokowej, słuchowej, a nawet węchowej. Ich wizualną treść stanowią często abstrakcyjne formy, geometryczne i organiczne kształty o jaskrawej kolorystyce, którym towarzyszą nietypowe rozkłady światła.

Artysta zestawia na płótnach dwa odrębne światy – realistyczne przedmioty, ukazane niekiedy z niemal fotograficzną precyzją i elementy wprost z sennych wizji, ulegające zniekształceniu i transformacji. Na obrazach Olszyny pojawiają się często elementy charakterystyczne dla twórczości innych surrealistów, np. amorficzne ciała w jaskrawych kolorach. Kształtem zbliżone są do form charakterystycznych dla cieczy, ale zdają się być zastygłe w ruchu. Na pierwszy rzut oka przywodzą mi na myśl twory obecne na płótnach Joana Miró czy Yves'a Tanguya. Ze względu na swój intrygująco organiczny wygląd i opływowe, wygładzone powierzchnie cechują się dużą dozą erotyki, co również jest charakterystyczne dla estetyki surrealizmu.

Proces twórczy Zbigniewa Olszyny polega na badaniu podświadomości: „Tworząc swoje kompozycje podskórnie czuję, co jest dla mnie istotne w danym momencie, dlatego podczas pracy nad obrazem polegam na swojej intuicji, ale staram się być uważny na każdą ulotną myśl, która nierzadko staje się ziarnem kiełkującym w coś większego” – pisze artysta w tekście zapowiadającym wystawę.

Prezentowane na wystawie w galerii Art Hub Rydzowa prace wskazują na zainteresowanie artysty współistnieniem materii stałej i nieożywionej oraz tej żywej, o charakterze bardziej efemerycznym. Malarz bawi się tymi kontrastami np. przedstawiając powierzchnię drewnianych schodów, która, z pozoru „martwa”, zdaje się trwać w ciągłym ruchu za sprawą obecnych na deskach słoików przybierających różnorakie kształty. Dalej na tle schodów artysta umieścił cień, z natury ulotny i nieuchwytny, lecz na płótnie Olszyny przytwierdzony do drewna gwoździami i zniewolony.

Często powracającym motywem tej twórczości jest konstrukcja przypominająca labirynt zbudowany ze stalowych bądź szklanych rurek i tuneli, w których płynie kolorowa ciecz. Na wystawie zobaczyć można przykład: „Mały talizman” przedstawia realistycznie ukazane jabłka będące częścią większego mechanizmu – z owoców wychodzą przypominające wyposażenie laboratorium chemicznego szklane rurki, z których bucha para bądź dym. Odnoszę wrażenie, że artysta niekiedy „puszcza oko” w stronę widza – usytuowana obok jabłka szklana fajka jest bowiem w moim mniemaniu ewidentnym nawiązaniem do słynnej nie-fajki René Magritte'a („Ceci n'est pas une pipe”). Być może, umiejscawiając ją na płótnie, Olszyna chce sprawdzić naszą spostrzegawczość.

Artysta, bazując na złudzeniach optycznych i grze skojarzeń, bawi się podobieństwami i dwuznacznością materii. Na wystawie można znaleźć m.in. fruującą na wietrze niebieską wstążkę ukazaną na tle wzburzonego morza, którą autor, myśląc widza, sprytnie przemienia w dwugłowego, wijącego się węża.

Olszyna w iście surrealistycznej konwencji sytuuje bohaterów swoich płócien w procesie ciągłej transformacji i igra z logicznym porządkiem rzeczy, łącząc skrajnie nieprzystające do siebie rzeczywistości. „Hipnagogi” to okazja do doświadczenia odrealnionego, ale też zachęta do szukania nowych tropów i rozwiązywania zagadek, które autor umieścił na płótnach. „Kiedy oglądasz gotowe

dzieło, ono również na Ciebie 'patrzy', nawiązuje kontakt i to Ty jesteś w centrum uwagi. Bądź czujny!" - ostrzega malarz.

Maria Mażewska

„Hipnagogi” - wystawa malarstwa Zbigniewa Olszyny, Art Hub Rydzowa, czynna do 2 września 2022